

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie w sprawie VIII GC 995/16 zasądził od pozwanej Gminy O. na rzecz powoda J. C. kwotę 12.300,00 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5 % w stosunku rocznym od dnia 4 maja 2016 r. oraz orzekł o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, że Powód J. C. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł z (...) Serwis Spółką Akcyjną w W. w dniu 30 listopada 2015 r. umowę o roboty budowlane, zgodnie z którą spółka, będąca generalnym wykonawcą, przekazała powodowi jako podwykonawcy do wykonania roboty związane z montażem sztucznego demontowalnego lodowiska w O. (§ 1 ust. 1 umowy). Z tytułu prawidłowego wykonania umowy spółka zobowiązała się zapłacić powodowi ryczałtowe wynagrodzenie w kwocie 10 000,00 zł netto, czyli 12 300,00 zł brutto (§ 6 ust. 1). W dniu 1 grudnia 2015 r. spółka (...) zgłosiła pozwanemu Gminie O. powoda jako podwykonawcę robót. W dniu 19 grudnia 2015 r. doszło do odebrania przedmiotowego sztucznego lodowiska. W protokole stwierdzono, że stan lodowiska odpowiada warunkom technicznym i bezpieczeństwa użytkowników, co potwierdzili podpisami przedstawiciele przedsiębiorstwa powoda i spółki. Fakturą VAT nr (...) z dnia 21 grudnia 2015 r., płatną do dnia 11 stycznia 2016 r., powód obciążył spółkę (...) kwotą 12 300,00 zł brutto tytułem wynagrodzenia za wykonane prace. Powyższa należność nie została uregulowana. W piśmie z dnia 20 stycznia 2016 r. powód poinformował pozwaną o braku płatności ze strony spółki (...) i wezwał do uiszczenia na swoją rzecz kwoty 12 300,00 zł. Pozwana zwróciła się do spółki (...) o wyjaśnienie sytuacji. W odpowiedzi z dnia 15 lutego 2016 r. spółka (...) wskazała, że wstrzymała wszelkie płatności na rzecz powoda z uwagi na sporne rozliczenia z tytułu innych, wspólnie wykonywanych inwestycji. Pismem z dnia 22 lutego 2016 r. powód wezwał spółkę (...) do uiszczenia na jego rzecz kwoty 12 300,00 zł tytułem należności z przedmiotowej faktury VAT. Natomiast w dniu 29 lutego 2016 r. skierował wezwanie do zapłaty do pozwanej, żądając od niej uiszczenia tej samej kwoty z tytułu solidarnej odpowiedzialności inwestora, wykonawcy i dalszych podwykonawców. Odpowiadając na żądanie powoda, pozwana wskazała, że wezwanie zostało skierowane do niewłaściwego podmiotu, skoro, według spółki (...), doszło do potrącenia wierzytelności wzajemnych powoda i spółki (...). W kolejnych pismach powód ponownie wezwał pozwaną do uiszczenia kwoty 12 300,00 zł, zaprzeczając skuteczności dokonanego potrącenia. W piśmie z dnia 5 kwietnia 2016 r. pozwana poinformowała spółkę (...) o zaprzeczeniu przez powoda skuteczności potrącenia i o zamiarze złożenia spornej należności do depozytu sądowego.

Pismem z dnia 20 kwietnia 2016 r. pozwana złożyła w Sądzie Rejonowego w Częstochowie wniosek o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego kwoty 12 300,00 zł. z uwagi na niemożność ustalenia, kto z uczestników postępowania jest uprawnionym do odbioru wskazanej kwoty. Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2016 r., sygn. akt II Ns 1881/16, Sąd Rejonowy w Częstochowie zezwolił Gminie O. na złożenie do depozytu sądowego kwoty 12 300,00 zł, z tym, że kwota ta ma być wypłacona na rzecz tego spośród uczestników, który złoży prawomocne orzeczenie sądu potwierdzające prawo do objętego wnioskiem świadczenia, ewentualnie na zgodny wniosek uczestników. Kwota ta została przelana na rachunek bankowy Sądu przez pozwaną w dniu 3 sierpnia 2016 r. W dniu 19 września 2016 r. między powodem a spółką (...) zawarta została ugoda dotycząca rozliczeń wynikających z umowy z dnia 4 listopada 2015 roku nr SL- (...) dotyczących S..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż bezspornym było, że powód powinien otrzymać kwotę 12 300,00 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty, a także to iż pozwana będąca inwestorem była powiadomiona, iż powód jako podwykonawca będzie wykonywał prace, na co wyraziła zgodę. Istota przedmiotowego sporu sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy złożenie przez pozwaną spornej kwoty do depozytu sądowego należy uznać w realiach niniejszej sprawy za równoznaczne ze spełnieniem świadczenia i czy pozwana jest nadal zobowiązana do spełnienia świadczenia na rzecz powoda.

Sąd ten zauważył, iż stosownie do treści art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Wykonanie obiektu może dzielić się na poszczególne fazy, co do których zamknięcia może być zobowiązanych kilka osób, a także, że wykładnia art. 647 k.c. pozwala na zastosowanie umowy o roboty budowlane także do umów o podwykonawstwo, w ramach których podwykonawca zobowiązuje się do wykonania określonych robót budowlanych. Argumentem przemawiającym za przyjęciem takiej konstrukcji jest zapewnienie stosowania jednolitego reżimu prawnego do wszystkich umów występujących w ramach procesu inwestycyjnego (vide: J.A. Strzępka, *Prawo umów budowlanych*, Warszawa 2001, s. 317). Umowa o podwykonawstwo dla swej ważności wymaga zachowania formy pisemnej (ad solemnitatem), a ponadto stosownie do treści art. 647 §5 k.c. zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Powyższe oznacza, iż podwykonawca może dochodzić bezpośredniej zapłaty od inwestora.

Sąd Rejonowy podniósł także, że przepisy prawa przewidują szereg sytuacji w wyniku, których następuje wygaśnięcie zobowiązania z jednoczesnym zaspokojeniem wierzyciela. Z sytuacją taką mamy do czynienia m.in. w przypadku potrącenia, które, jak wynika z art. 498 §1 k.c., jest możliwe, gdy dwie strony są jednocześnie względem siebie wierzycielami i dłużnikami, przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a ponadto obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed Sądem. Potrącenie jest czynnością jednostronną i następuje przez oświadczenie złożone drugiej stronie na skutek czego obie wierzytelności umarzają się do wysokości wierzytelności niższej. Złożone potrącenie ma moc wsteczną od chwili kiedy potrącenie stało się możliwe.

Z zebranego materiału dowodowego nie wynika jednak, w ocenie Sądu I instancji, aby pomiędzy powodem a (...) Serwis spółką akcyjną w W. doszło do skutecznego potrącenia należności dochodzonej pozwem. Pozwana wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. nie wykazała, aby istniały podstawy do dokonania potrącenia, z jakiego tytułu spółka (...) posiadała wierzytelność, jak również kiedy takie potrącenie zostało dokonano. Z przedłożonej natomiast przez powoda ugody z dnia 19 września 2016 roku zawartej pomiędzy powodem a spółką (...), wynika, iż rozliczenie inwestycji na S. odbyło się niezależnie od przedmiotowej umowy, a strony nie dokonały jakichkolwiek potrąceń z należnością przysługującą powodowi z tytułu wynagrodzenia za roboty związane z wykonaniem lodowiska w O.. W konsekwencji zaś pozwana nie wykazała, aby wykonawca uregulował należność na rzecz powoda z tytułu przedmiotowej umowy.

Zgromadzony materiał dowodowy nie dał także w ocenie Sadu Rejonowego podstawy do przyjęcia, że złożenie przedmiotu sporu do depozytu zwolniło pozwaną z obowiązku świadczenia. Przede wszystkim zauważyć należy, iż zgodnie z art. 470 k.c. jedynie ważne złożenie do depozytu ma takie skutki jak spełnienie świadczenia. Zgodnie zaś z jednoznacznym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa o ważnym złożeniu do depozytu można mówić, jeżeli faktycznie istniała przyczyna ustawowa upoważniająca dłużnika do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu (np. wskazana w art. 467 k.c.), świadczenie dłużnika było wymagalne oraz zgodne z treścią zobowiązania. Istnienie tych okoliczności ocenia się na chwilę złożenia przedmiotu do depozytu” (vide: A. Rzetecka-Gil, *Komentarz do art. 470 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, LEX/el., 2011). Oznacza to, iż samo złożenie do depozytu nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania. Jak bowiem wynika z uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1986 r., w sprawie III CZP 62/86 (Lex nr 3286) w postępowaniu o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, zakres kognicji sądu ogranicza się do oceny, czy według twierdzeń wniosku złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione, natomiast poza jego kognicją pozostaje prawdziwość tych twierdzeń. Dlatego nawet prawomocne postanowienie, które zezwala dłużnikowi na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu, w rzeczywistości może nie być prawnie uzasadnione. Nie wywołuje więc ono skutków, o których mowa w art. 470 k.c., chyba że wierzyciel zgłosił wniosek o wydanie mu przedmiotu świadczenia z depozytu. W braku takiego wniosku pozostaje otwarte zagadnienie, czy w rzeczywistości złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu było

prawnie uzasadnione. Wówczas okazuje się ono ważne (art. 470 k.c.) dopiero wtedy, kiedy w odrębnym postępowaniu (w procesie) doszło do rozstrzygnięcia, że złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu nastąpiło z przyczyny przewidzianej przez prawo materialne oraz że złożony przedmiot świadczenia był zgodny z treścią zobowiązania (vide także: uchwała SN z dnia 19 maja 1951 r. w spr. C 27/51- Lex 160309; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2007 r. w spr. V CSK 499/06- Lex nr 611443, z dnia 14 maja 2004 r. w sprawie IV CSK 237/03- Lex nr 488949), z dnia 14 lutego 2006 r. w sprawie II CK 403/05- Lex nr 192032). Podobne stanowisko zawarł Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 26 maja 2006 r., I ACa 594/06 (Lex nr 217209), podnosząc, że do chwili uznania, że złożenie było ważne i skuteczne (lub do chwili żądania wydania przez wierzyciela przedmiotu z depozytu zgodnie z art. 469 § 1 k.c.), złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu powoduje tylko skutki tymczasowe. Zgodnie z poglądem doktryny (np. A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 470 Kodeksu cywilnego, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX/el., 2011), do skutków tymczasowych nie zalicza się spełnienie świadczenia, a w związku z tym – wygaśnięcie zobowiązania.

Innymi słowy złożenie przedmiotu do depozytu wywołuje skutek spełnienia świadczenia, jedynie wówczas gdy złożenie było ważne tj. faktycznie istniały podstawy do złożenia do depozytu, a zatem np. jeżeli wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, nie wie, kto jest wierzycielem (art. 467 pkt 1 k.c.).

W niniejszej sprawie, mimo subiektywnego przeświadczenia pozwanej, niespełniona została w ocenie Sądu Rejonowego przesłanka określona w art. 467 pkt 1 k.c. stanowiąca podstawę wyrażenia zgody na złożenie do depozytu. W ocenie Sądu, wątpliwości pozwanej są niezasadne. Wierzycielem pozwanej jest bez wątpienia powód. Tak jak wskazano wcześniej, zgodnie z art. 6471 § 5 k.c., zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Odpowiedzialność inwestora - solidarna z mocy wyraźnego przepisu (art. 6471 § 5 w związku z art. 369 k.c.) - utrzymuje się aż do zaspokojenia wierzyciela w tym wypadku podwykonawcy (art. 366 § 2 k.c.). Mimo tej samej przyczyny gospodarczej zapłaty wynagrodzenia wykonawcy i podwykonawcy, tj. wykonania określonego zadania wchodzącego w skład robót budowlanych, odpowiedzialność inwestora wobec wykonawcy i wobec podwykonawcy wynika z dwóch różnych zobowiązań tj. w stosunku do wykonawcy wynika z zawartej umowy o roboty budowlane, która określa jej zakres, natomiast odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawców wynika z ustawy, ma charakter gwarancyjny, a jej ramy określa umowa wykonawcy z podwykonawcą, a nie zakres odpowiedzialności inwestora wobec wykonawcy. Inwestor zatem nie może zwolnić się od przewidzianej w art. 6741 § 5 k.c. odpowiedzialności wobec podwykonawcy, powołując się na wykonanie swojego zobowiązania wobec wykonawcy, wynikającego z innego stosunku zobowiązaniowego. Analogicznie, nie może zwolnić się od zapłaty całego wynagrodzenia należnego wykonawcy, powołując się na to, że zapłacił wynagrodzenie należne podwykonawcom. W świetle takiej regulacji inwestor jest zobowiązany zapłacić podwykonawcom należne im wynagrodzenie także wtedy, gdy już zapłacił całe wynagrodzenie należne wykonawcy, jak również nie jest zwolniony od zapłaty całego wynagrodzenia należnego wykonawcy, tylko dlatego, że zapłacił na podstawie art. 6471 § 5 k.c. wynagrodzenie należne podwykonawcom. Inwestor ma w takiej sytuacji roszczenie do wykonawcy o zwrot kwoty wynagrodzenia wypłaconej podwykonawcom (art. 376 k.c.) i tę swoją wierzytelność może potrącić z wierzytelnością wykonawcy z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane (vide: wyrok SN z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 179/07 – Lex nr 383029; uchwała SN z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06- Lex nr 182878). Innymi słowy odpowiedzialność inwestora – solidarna z mocy wyraźnego przepisu (art. 6471 § 5 w zw. z art. 369 k.c.) – utrzymuje się, aż do momentu zaspokojenia wierzyciela – podwykonawcy i istnieje nawet wówczas, gdy inwestor zapłacił już należność wykonawcy. Poza tym skoro z punktu widzenia inwestora ma on dwóch wierzycieli, to nie może skutecznie zasłaniać się, że nie wie, który z nich jest wierzycielem. W konsekwencji stwierdzić należy, iż nie istniała wskazana we wniosku pozwanej o złożenie do depozytu przesłanka do jego złożenia, a tym samym złożenie nie jest ważne i nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania. Pozwana zobowiązana jest zatem do zapłaty należności powodowi.

Reasumując, Sąd I instancji przyjął, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie wykazało, iż doszło do wygaśnięcia zobowiązania czy to na skutek potrącenia pomiędzy powodem a wykonawcą – (...) SA w W., czy to na skutek złożenia przez pozwaną przedmiotu sporu do depozytu sądowego. Z zebranego materiału dowodowego nie

wynika, aby zaistniały jakieś okoliczności, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności, a w świetle, których nie wiedziałaby kto jest wierzycielem. Złożenie przedmiotu do depozytu nie było zatem ważne i nie powodowało takich samych skutków jak spełnienie świadczenia.

Mając zatem powyższe na uwadze, roszczenie powoda Sąd ten uznał za zasadne i na mocy art. 647 § 5 k.c. i nast. w zw. art. 481 §1 i 2 k.c. zasądzić dochodzoną przez niego należność wraz z odsetkami za opóźnienie. Orzeczenie o kosztach oparł Sąd Rejonowy na art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwaną, która zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie art. 467 k.c. w związku z art. 470 k.c. polegające na uznaniu braku przesłanek do ważnego złożenia świadczenia do depozytu sądowego;

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. polegające na nałożeniu ciężaru dowodowego na Pozwaną, co do okoliczności faktycznych (skuteczność potrącenia), w których, jako osoba trzecia, nie uczestniczyła i wywodziła z nich bezpośrednio skutków prawnych.

W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, że w jej ocenie nie można kwestionować ważności złożenia świadczenia do depozytu w rozumieniu art. 470 k.c. O ważnym złożeniu do depozytu można mówić wówczas, gdy istniała ustawowa przyczyna upoważniająca dłużnika do złożenia przedmiotu świadczenia do sądownego. Przyczyna ta tkwi w istocie odpowiedzialności solidarnej. Z treści art. 366 § 1 k.c. wynika, że w przypadku solidarności dłużników, zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników, zwalnia pozostałych z obowiązku świadczenia. W analizowanej sprawie solidarność dłużników wynika z przepisu prawa – z art. 647 § 5 K.c. Istota tego przepisu sprowadza się m.in. do tego, że jeżeli podwykonawca (powód) otrzymał wynagrodzenie od wykonawcy (H.) to inwestor (pозwana) jest zwolniony ze świadczenia wobec podwykonawcy z jest w takiej sytuacji zobowiązany wobec wykonawcy. O tym wobec kogo zobowiązany jest inwestor, przesądza więc stan rozliczeń pomiędzy wykonawcą i podwykonawcą. Jeżeli stan ten jest sporny to dłużnik, bez rozstrzygnięcia tego sporu, nie może wiedzieć kto z nich jest jego wierzycielem. Ponieważ dłużnik nie ma żadnych kompetencji czy też uprawnień do rozstrzygnięcia takiego sporu i nie jest stroną tego sporu, to nie pozostaje mu nic innego jak przyjąć, że nie wie kto jest wierzycielem i złożyć świadczenie do depozytu. Tak też postąpiła pozwana.

W konkluzji skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych za I i II instancję ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenia jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Nie ma podstaw do tego by zakwestionować przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, bowiem nie można zarzucić temu Sądowi tego, iż ocena ta jest dowolna i przekracza granicę jej swobodnej oceny. W niniejszej sprawie stan faktyczny nie był zresztą sporny.

Istota problemu dotyczyła natomiast tego, czy pozwana skutecznie zwolniła się z niekwestionowanego przez nią zobowiązania wobec powoda, składając sporną sumę do depozytu sądowego z powołaniem się na przesłankę wynikającą z art. 467 k. c. lub też czy zaszły inne zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia tego zobowiązania.

Z bezspornego pomiędzy stronami stanu faktycznego wynika, że w stosunku prawnym leżącym u podstaw i wynikającym z prowadzonej inwestycji budowlanej pozwana Gmina była inwestorem, (...) Serwis SA w W. – generalnym wykonawcą, a powód – podwykonawcą – zgłoszonym inwestorowi. Bezspornym jest, że należność za wykonane roboty nie została zapłacona podwykonawcy przez generalnego wykonawcę. Powód zwrócił się więc do pozwanej, jako inwestora o zapłatę wynagrodzenia należnego mu od generalnego wykonawcy na zasadzie art. 647[1] § 5 k.c. Pozwana z kolei generalnego wykonawcę o wyjaśnienie kwestii braku zapłaty. W odpowiedzi spółka (...) oświadczyła pozwanej, że wynagrodzenie powodowi nie jest należne wobec potrącenia wzajemnych wierzytelności. W ocenie pozwanej powstał więc spór co do tego kto jest dla niej wierzycielem i z tego względu złożyła ona przedmiot świadczenia do depozytu sądowego. Sąd Rejonowy uznał, że złożenie to nie było skuteczne, albowiem nie zachodzą żadne okoliczności za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności, a w świetle których pozwana nie wiedziałaby kto jest wierzycielem. Postępowanie dowodowe nie wykazało też, aby doszło wygaśnięcia zobowiązania na skutek potrącenia pomiędzy powodem a podwykonawcą.

Sąd Okręgowy stanowisko to w pełni podziela. Nie jest bowiem uzasadniony sformułowany w apelacji zarzut obrazy art. 467 k.c. w zw. z art. 470 k.c. Zauważyć wypada, że znajdujący ewentualne zastosowanie w niniejszej sprawie artykuł 467 pkt 3 k.c. (a nie punkt 1 tego artykułu, jak mylnie wskazuje pozwana) umożliwia dłużnikowi skorzystanie z depozytu, gdy powstał spór o to, kto jest wierzycielem. R. tego przepisu polega na umożliwieniu dłużnikowi uniknięcia ryzyka spełnienia świadczenia do rąk nieuprawnionego, a tym samym również ryzyka podwójnej zapłaty. Stan niepewności prawnej kończy ostatecznie wydanie tytułu wykonawczego – w odrębnym postępowaniu spornym – wskazującego rzeczywistego wierzyciela, który jest upoważniony do odbioru przedmiotu świadczenia z depozytu sądowego. Przyjmuje się nawet, że w sytuacji gdy zaistnieje spór co do tego, kto jest wierzycielem (dłużnik egzekwowany czy inna osoba) dłużnik ma obowiązek złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego (por. wyrok SN z dnia 1 grudnia 2004 r. IV CK 203/04). Dalej podkreśla się, że w razie sporu, czy złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu nastąpiło z przyczyny przewidzianej przez prawo materialne oraz czy złożony przedmiot świadczenia był zgodny z treścią zobowiązania, rozstrzygnięcie musi nastąpić w odrębnym procesie. Powinno ono uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, w tym także treść postanowienia sądu zezwalającego na złożenie świadczenia do depozytu, a zwłaszcza warunki, pod jakimi ma zostać wydany wierzycielowi przedmiot depozytu (por. wyr. SN z 22.12.2005 r., V CSK 16/05, L.; wyr. SA w Białymstoku z 30.1.2014 r., I ACA 697/13, L.).

Wobec powyższego należało ustalić czy pozwana składając przedmiot świadczenia objętego niniejszym sporem do depozytu sądowego skutecznie zwolniła się z zobowiązania wobec powoda. Rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga w pierwszej kolejności rozważenia istoty odpowiedzialności powódki wobec powoda. Otóż podstawę tej odpowiedzialności stanowi, jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy - art. 647[1] § 5 k.c. Istota odpowiedzialności poszczególnych podmiotów procesu budowlanego we wzajemnych relacjach: inwestor-wykonawca-podwykonawca była już wyjaśniana w orzecznictwie. W wyroku dnia 13 maja 2015 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie sygn. akt V ACa 827/14 stwierdził, że odpowiedzialność inwestora wobec wykonawcy wynika z zawartej umowy o roboty budowlane i ta umowa określa zakres tej odpowiedzialności, natomiast odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawców wynika z ustawy (art. 647 k.c.), ma charakter gwarancyjny, a jej ramy określa umowa wykonawcy z podwykonawcą, a nie zakres odpowiedzialności inwestora wobec wykonawcy. Wynikają stąd znaczące różnice sytuacji prawnej inwestora i wykonawcy, w szczególności ich obowiązki (powinno zachowania) nie muszą być identyczne, a stosunki wewnętrzne wynikające z umowy inwestor - wykonawca oraz postanowienia wykraczające poza świadczenie ciążące na wykonawcy z umowy wykonawca - podwykonawca pozbawione są znaczenia prawnego dla przedmiotu i zakresu odpowiedzialności inwestora. Zakres przedmiotowy odpowiedzialności inwestora ograniczony jest w art. 647 § 5 k.c. do wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy.

W świetle powyższego Sąd ten prawidłowo przyjął, że skoro odpowiedzialność inwestora wobec wykonawcy i podwykonawcy jest niezależna i że nie jest on zwolniony ze spełnienia świadczenia na rzecz podwykonawcy pomimo, że świadczył już na rzecz wykonawcy, to nie może zasłaniać się twierdzeniem, że nie wie kto jest wierzycielem i z tego powodu skutecznie zwolnić się z zobowiązania składając przedmiot świadczenia do depozytu. W konsekwencji zarzut obrazy art. 467 pkt 3 k.c. nie mógł się ostać.

Nie jest również zasadny sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 6 k.c., które to naruszenie apelująca upatruje w bezpodstawnym przerzuceniu na nią ciężaru udowodnienia skuteczności potrącenia dokonanego przez Spółkę (...) wobec powoda. W kwestii czy inwestor w sporze z podwykonawcą występującym przeciwko niemu z roszczeniem opartym na 647[1] § 5 k.c. może podnosić zarzut umorzenia potrącenia wzajemnych należności w relacjach: inwestor-wykonawca-podwykonawca wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 91/12 . W judykacie tym SN wyjaśnił, że zgodnie z art. 375 § 1 k.c. dłużnik solidarny może się bronić zarzutami, które przysługują mu osobiście wobec wierzyciela, jak również tymi, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania są wspólne wszystkim dłużnikom. Należy do nich zaliczyć m.in. umorzenie zobowiązania na skutek spełnienia świadczenia ze skutkiem zaspokojenia wierzyciela i na skutek potrącenia. Co do tego ostatniego, to istota odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy wyklucza nie tylko odwołanie się do dokonania zapłaty wynagrodzenia na rzecz wykonawcy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, OSP 2007, nr 7-8, poz. 86), ale i zarzutu potrącenia dokonanego w relacji inwestor - wykonawca. Za dopuszczalny uznał natomiast zarzut umorzenia zobowiązania w następstwie potrącenia w relacji wykonawca - podwykonawca lub inwestor – podwykonawca. Takie stanowisko, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, jest konsekwencją przyjęcia poglądu, że zakres odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy wyznacza umowa wiążąca wykonawcę z podwykonawcą. Inwestorowi przysługują więc wszystkie te zarzuty, które przysługiwałyby wykonawcy względem podwykonawcy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że pozwanej niewątpliwie przysługiwał zarzut wygaśnięcia zobowiązania na skutek dokonanego potrącenia wzajemnej wierzytelności generalnego wykonawcy, tj. spółki (...) wobec powoda. Jednakże zarzut ten, zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodów w procesie cywilnym wymagał procesowej weryfikacji poprzez jego udowodnienie. Obowiązek ten ciążył na pozwanej, albowiem z faktu skutecznego potrącenia wywodziła ona korzystny dla siebie skutek prawny w postaci wygaśnięcia zobowiązania (art. 6 k.c.). Tymczasem ciężarowi temu pozwana nie sprostała, ograniczając linię swojej obrony do powoływania się na fakt złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, co wobec braku wątpliwości komu pozwana powinna była spełnić przedmiotowe świadczenie – jak już wcześniej wskazano - jest bezskuteczne. Przesądza to tym samym o braku zarzucanej w apelacji obrazy przez Sąd I instancji przepisu art. 6 k.c., który został zastosowany przez ten Sąd prawidłowo.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i ją oddalił na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.